

W Zamku Sztuki rozmawiano o kondycji Uniwersytetu

Data publikacji: 10.07.2010 16:30

□

W piątkowy wieczór (9 lipca) w sali konferencyjnej Zamku Sztuki prof. Marian Oslisło, dr Jan Olbrycht, dr Jiří Siostrzonek, dr Borys Cymbrowski i dr Tomasz Warczok, przez ponad dwie godziny, rozmawiali o kondycji polskich uczelni wyższych. Istnieje jednak obawa, że pacjent dawno umarł.

Dr Borys Cymbrowski, socjolog z Opola, przekonywał, że kryzys uniwersytetu bierze się między innymi z „hermetyczności środowiska akademickiego w ramach swoich subświatów”. Cymbrowski ubolewał na brak kooperacji naukowców różnych dziedzin. Europosoł Jan Olbrycht postulował, że najlepsze uniwersytety nie mogą rezygnować ze swojej misji nauczania „jak żyć?” i „dążenia do prawdy”. Olbrycht – były pracownik nauki, socjolog wywodzący się ze szkoły Piotra Sztompki – wskazywał na potrzebę merkantylizacji uniwersytetu. - *Uczelnia musi dysponować odpowiednim kapitałem, dopiero wtedy będzie mogła realizować swoją misję* – mówił Olbrycht.

Wątek finansowania uniwersytetu podjął także dr Jiří Siostrzonek, który przedstawiał czeską optykę kryzysu uniwersytetu (okazuje się, że uniwersytet w Czechach boryka się z podobnymi problemami, co ten w Polsce). Siostrzonek kryzys uniwersytetu widzi w umasowieniu studiów wyższych, a co za tym idzie w obniżeniu wymagań, które stawia się studentom.

Prof. Marian Oslisło, rektor ASP w Katowicach, opowiadał o wyzwaniach, jakie stoją przed uczelniami artystycznymi. - *Chciałbym mówić o praktyce, a nie idei* – od początku deklarował Oslisło.

Dyskusję zakończyła debata z udziałem publiczności o plusach i minusach systemu bolońskiego.

Spotkanie zorganizowała cieszyńska Krytyka Polityczna.

(tg)